

Troska matki

Bóg, który jest naszym Ojcem, by wyrazić ogrom swej czułości względem człowieka, przywołuje obraz czułej matki: *Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu. Ojciec nasz niebieski wie, czego potrzebujemy w naszym życiu. Matka też wie. Mądra, kochająca*



i czuła matka nie zasypuje swego dziecka wszystkim, czym tylko się da. Ona daje dziecku to, co dla niego jest najważniejsze, co najlepsze i najbardziej pożywne. Kto wie, czy słowo *matka* nie wywodzi się od słowa *mieć* (ma-tka). Bo kto *ma* obok siebie prawdziwą *Mamę*, ten *ma* właściwie wszystko, czego w życiu potrzebuje. W czasie ostatniego Czuwania Rodzin kątem oka obserwowałem *Mamę*, która przyproceedziła na modlitwę całą swoją Rodzinkę. Najmłodsze dziecko najwyraźniej skłaniało się już ku zasypianiu. *Mama* wzięła je na kolana, objęła mocno swoimi matczynymi ramionami, na końcu których był różaniec, i tak wspólnie tworzyli niezwykłą jedność, tak trwali do końca modlitwy. Bóg Ojciec nie zapomni o swoim dziecku, dobra *Matka* też nie zapomni. Nie tylko nie zapomni, ale jeszcze da to, co najlepsze, to co *ma(tka)*. Boże, najlepszy nasz Ojciec w niebie, dziękujemy Ci za nasze *Matki*, dzięki którym potrafimy sobie wyobrazić Twoją boską czułość. Spraw, by wszystkie *Mamy* nie tylko miały, ale by wykorzystywały to wszystko, co służy prawdziwemu dobru ich dzieci.

[prob.]